

Poziom opieki macierzyńskiej w kontekście wykonywania pracy zawodowej przez matki dzieci do lat trzech w Polsce w latach pięćdziesiątych XX wieku

The level of maternity care in the context of professional work performed by mothers of children under three years of age in Poland in the 1950s

DOI 10.25951/14355

„Obowiązki rodzicielskie wymagają baczniejszej uwagi
aniżeli obowiązki obywatelskie”
(Spencer 1884, s. 50)

Wprowadzenie

Problem łączenia pracy zawodowej z macierzyństwem jest zagadnieniem, którym na gruncie nauki zajmują się głównie socjolodzy, psychologowie oraz pedagodzy. Jednak jest to przede wszystkim dylemat, przed którym przynajmniej raz w życiu stoi większość kobiet i ich rodzin. Godzenie tych ról przez kobiety matki zrodziło się w XIX w. z chwilą podejmowania przez nie pracy zarobkowej i towarzyszy kobietom do dzisiejszych czasów. Co prawda, na przestrzeni ostatnich dwóch wieków podejście do tego problemu zmieniało się i ściśle łączyło się z formami i modelami funkcjonowania rodzin polskich, jednak niezmiennie w aspekcie dokonywanych przez kobiety wyborów najczęściej najważniejsze było i jest dobro dziecka. Dodatkowo na postrzeganie w społeczeństwie roli matek aktywnych zawodowo i realizacji przez nie funkcji opiekuńczo-wychowawczych wobec najmłodszych wpływały demografia i polityka społeczna państwa.

W literaturze przedmiotu, zwłaszcza współczesnej, pojawiają się liczne opracowania na temat łączenia życia rodzinnego i zawodowego przez kobiety (Mikołajczyk, Stankowska 2021). Brakuje jednak szczegółowych opracowań naukowych dotyczących poziomu i specyfiki opieki nad dziećmi do lat trzech przez matki pracujące w Polsce w latach pięć-

dziesiątych i sześćdziesiątych minionego wieku. Niewiele jest publikacji związanych z zagadnieniem realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej przez kobiety łączące macierzyństwo z pracą zawodową. Wymienić tu można prace: A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk (2018), M. Fidelis (2015), N. Jarskiej (2015), J. Mrozek (2019). Późniejsze okresy, tj. lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX w. badały S. Dzięcielska-Machnikowska i D. Duraj (1984), zajmując się problemem roli kobiet w klasie robotniczej. Aczkolwiek kwestię poziomu opieki macierzyńskiej traktowały one pobocznie. Co oczywiste, ówczesną literaturę charakteryzuje skrajna tendencyjność podyktowana ustrojem politycznym. Okres ten był bowiem momentem o bardzo mocnym zabarwieniu ideologicznym i propagandowym, stąd w analizach naukowych dotyczących przedmiotowego zagadnienia widoczne jest dwojakie podejście władz Polski Ludowej do roli kobiety w społeczeństwie: początkowo – do połowy lat pięćdziesiątych XX w. widziano w niej przodowniczkę pracy, a później też żonę i matkę.

System opieki nad matką i dzieckiem do lat trzech w latach pięćdziesiątych XX wieku

W związku z propagowaną w tym okresie ideą równouprawnienia płci, kobietom zagwarantowano prawo do podjęcia pracy zarobkowej. Szczególnie ważna dla ówczesnych władz była konieczność zmobilizowania do pracy szerokich rzesz robotnic. W ustawie sejmowej o planie sześcioletnim z 21 lipca 1950 r. wskazywano na potrzebę zaangażowania 1,23 mln kobiet (Dz.U. 1950 nr 37 poz. 344). Podkreślano przy tym, że pełna realizacja planu możliwa będzie tylko przy ich aktywnym i wszechstronnym udziale. Już w marcu 1950 r. w uchwale Biura Politycznego KC pisano: „realizacja planu sześcioletniego stworzy nieznane dotąd możliwości produktywizacji i awansu społecznego kobiet, wprowadzenia do pracy w przemyśle i w innych gałęziach socjalistycznej gospodarki wielotysięcznych zastępów kobiet” (Wasilkowska 1952, s. 113). Propaganda chętnie przedstawiała w filmach, czasopismach i na łamach książek robotnice przy frezarkach, tokarkach czy szlifierkach, podejmujące warty stalinowskie i przekraczające znacznie normy pracy (Florczyk 2010, s. 32). W latach 1952–1955 liczba pracujących kobiet wzrastała szybciej niż mężczyźn. Rezerwuarem siły roboczej była po wojnie wieś. Powstał zatem pomysł sprowadzenia stamtąd ludności do miast i zatrudnienia ich przy wielkich budowach, a potem w przemyśle. W 1950 r. 31,2% Polek przypadało na 100% zatrudnionych, a w 1954 r. – 33% (Wieruszewski 1975, s. 111; Kurzynowski 1986, s. 305). Dla porównania:

przed wojną te statystyki wyglądały następująco: w 1931 r. – 22,4%, w 1939 r. – 23,5%. Wcześniej też w gronie tym znajdowały się mężatki i matki.

W latach powojennych opieka nad matką i dzieckiem stała się jednym z podstawowych problemów opieki zdrowotnej i systemu opiekuńczego. Dla opieki nad dzieckiem istotne znaczenie miała unifikacja prawa cywilnego i rodzinnego w roku 1946 i 1947. Wprowadzono zasadę równouprawnienia małżonków i wszystkich dzieci. Nowe prawo dawało priorytet dobru dziecka na podstawie Kodeksu rodzinnego z 1950 r. System opieki scentralizowano w 1949 r., powołując Departament Matki i Dziecka w Ministerstwie Zdrowia (w 1954 r. przemianowany na Zarząd Ochrony Zdrowia Matki i Dziecka), który bezpośrednio współpracował z Instytutem Matki i Dziecka i z wojewódzkiemi konsultantami w dziedzinie pediatrii i położnictwa. W każdym województwie były organizowane Wojewódzkie Poradnie Matki i Dziecka, nadzorujące wszystkie placówki sprawujące opiekę nad matką i dzieckiem.

W okresie objętym badaniem następował gwałtowny przyrost naturalny; dzieci do lat 4 (taka kategoria wiekowa funkcjonowała w niektórych ówczesnych opracowaniach statystycznych) stanowiły w 1950 r. – 12,3% populacji (ponad 3 mln dzieci [w tym 1 mln w miastach] na 25 mln ludności); w 1955 r. – 12,8% (proporcjonalnie: 3,5 mln [1,5 w miastach] /27,5 mln) (*Rocznik Statystyczny Polski...* 1955, k. 91). Z powodu dużej dzietności w latach czterdziestych i pięćdziesiątych kobiety otrzymywały urlopy i zasiłki związane z macierzyństwem. Od 1948 r. matki pracujące otrzymywały zasiłki rodzinne, w 1954 r. przyznano im urlop opiekuńczy (np. w przypadku choroby dziecka). Władze PRL zobowiązały zakłady pracy zatrudniające kobiety, które łącznie posiadały co najmniej dziesięcioro dzieci, do tworzenia i utrzymywania żłobków fabrycznych (Polakowski, Szelewa 2015, s. 14–15).

W zakresie opieki nad matką i dzieckiem obserwujemy znaczny wzrost liczby porodów przyjętych przy udziale personelu fachowego w zakładach służby zdrowia, tj. 87,4% w 1955 r. wobec 61,2% w 1953 r. W szpitalach przyjęto w 1955 r. 41,5% z ogólnej liczby porodów. W 1956 r. funkcjonowały 820 poradnie dla kobiet, w miastach na 1 lekarza przypadało 14 794 kobiet. W 1955 r. zanotowano 795 301 wizyt domowych u położnic i niemowląt (*Rocznik Statystyczny Ochrony Zdrowia...* 1969, k. 399–403). Ogółem opiekę profilaktyczną prowadzono w miastach wobec ponad 2 mln dzieci (niezależnie od wieku), w tym blisko 500 tys. dzieci ze wsi również korzystało z pomocy medycznej w mieście. Z tego w przybliżeniu 860 tys. dzieci po raz pierwszy doświadczyło instytucjonalnej opieki profilaktycznej, w tym uwzględniono również dzieci poniżej 1. roku życia (526 tys.). Analizując przedstawione statystyki, postawić można

wniosek, że w miastach, z grupy 1,5 mln dzieci do lat 4 (nawet przy założeniu, że połowa z nich to te do 1. roku życia), 70% najmłodszych objętych było opieką profilaktyczną. Obserwujemy więc największą akcję pomocową skierowaną do dzieci najmłodszych w postaci działań zapobiegawczych. Jednym z nich były szczepienia, w tym obowiązkowe szczepienia przeciwko durowi brzuszemu, określone rozporządzeniem Ministra Zdrowia jeszcze z 17 kwietnia 1945 r. W 1953 r. zaszczepiono 45,1%, a rok później w 1954 już 59,9% noworodków (*Rocznik Statystyczny Polski...* 1955, k. 265).

W okresie powojennym bezpośrednią opiekę nad zdrowymi dziećmi od urodzenia do lat 3 sprawowały Poradnie D. Poradnie te zajmowały się obserwacją rozwoju dziecka, przeprowadzały okresowe badania lekarskie i domowe wizyty pielęgniarские oraz wykonywały szczepienia ochronne. W poradniach tych odbywały się także pogadanki dla matek dotyczące żywienia i pielęgnowania małych dzieci, ze szczególnym uwzględnieniem konieczności karmienia piersią. Częścią integralną Poradni D miała być kuchnia mleczna, w której przygotowywano mieszanki odżywcze dla dzieci karmionych sztucznie lub w sposób mieszany, a także mieszanki lecznicze dla dzieci chorych. Do obowiązku kuchni mlecznej należało także prowadzenie punktu zbioru mleka kobiecego i jego rozdział dzieciom potrzebującym (Redlich 1955, s. 174–183; Goncerzewicz 1956, s. 58–67, 114–117). Jakość odżywiania dzieci powyżej 1. roku życia pozostawała już w gestii rodziców i warunków, jakimi dysponowali (Straczuk 2016, s. 202). W sytuacji korzystania przez nich z instytucji żłobka to on zapewniał wyżywienie dzieciom w czasie pobytu.

Przyczyną zachorowalności u dzieci było również wiele zapóźnień w warunkach higienicznych polskich rodzin. Dla zobrazowania warunków lokalowych warto przybliżyć statystykę z 1960 r. Wówczas przeciętna liczba pomieszczeń w mieszkaniu to 2,5; osób na 1 pomieszczenie przypadało 1,53; tylko 26% mieszkań w Polsce było wyposażonych w łazienkę; 55,4% w wodociągi, 47,8% w ustęp; 35,6% w sieć gazociągową; 13,2% w centralne ogrzewanie (Wołczyk 1969, s. 25). Można domniemywać, jak trudne warunki lokalowe i higieniczne mogły występować w okresie objętym badaniem.

Model rodziny lat pięćdziesiątych. Warunki życia rodzin i rola kobiety matki

Rola rodziny w latach pięćdziesiątych XX w. sprowadzała się głównie do prokreacji, przy czym upowszechniany model wyrażał „zasadę ekspansywną o kolektywistycznej motywacji” (Kłoskowska 1962, s. 32). Stąd też słabo akcentowano

charakter więzi rodzinnej. Uczuciom nie przyznawano rangi wartości naczelnej ani w odniesieniu do stosunków między małżonkami, ani w stosunkach rodzice – dzieci. Model ten cechował „egalitaryzm stosunków wewnątrzrodzinnych, co wynikało z zasady nieakcentowania różnic ról męskich i żeńskich” (Kłoskowska 1962, s. 52). Było to spowodowane położeniem nacisku na pozarodzinne, zawodowe funkcje męża i żony. „W krajach naprawdę demokratycznych, gdzie kobieta bierze czynny udział w życiu politycznym i ekonomicznym będąc jednocześnie szanowaną i kochaną matką, dzień 8 marca posiada charakter święta, radości i twórczej działalności” (18 marca... 1947, s. 6). Nawet wprowadzony w 1947 r. Dzień Kobiet miał wydzźwięk akcentowania pracy kobiet, a tylko „przy okazji” niejako drugorzędnej roli matki. Wyzwolenie społeczne kobiety miało polegać także na ograniczeniu obowiązków domowych i przejściu niektórych funkcji rodziny przez wyspecjalizowane instytucje i placówki usługowe (Dz.U. 1950 nr 37 poz. 344). Ułatwiać życie żonom i matkom miały powstające pralnie, stołówki zakładowe i szkolne, żłobki i przedszkola. W miastach te dwie ostatnie placówki działały już od godziny 4.00 do 22.00, część z nich była czynna nawet przez cały tydzień (Skotarczak 2004, s. 61–62). Już w okresie międzywojennym dokonująca się „zmiana transmisji kulturowej w środowisku robotniczym, przy jednocześnie wzrastającej roli żłobków, przedszkoli i szkół poprawiających jakość życia najmłodszych, sprawiła, iż sama formuła rodziny straciła swoje bezwzględnie dominujące znaczenie wychowawcze” (Szymczyk 2017, s. 183). Takie tendencje w postrzeganiu rodziny utrwały się w latach czterdziestych XX w. Naówczas model rodziny miał się opierać na 2 aktywnych zawodowo rodzicach plus 3 dzieci (Mrozek 2019, s. 270). Zasadnicze zmiany w kreowaniu wizerunku kobiet widać w latach 1955–1956. Nowa władza deklarowała wprowadzenie równouprawnienia kobiet, kładąc nacisk na ich realizowanie się w roli żon i matek (inaczej niż we wcześniejszym okresie, w którym kobietę widziano przede wszystkim w roli przodowniczką pracy). Podnoszono konieczność godzenia ról żony i matki, a zadanie to miała urzeczywistniać Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet (SOLK). W tym celu organizacja winna pomagać kobietom zarówno w życiu codziennym, jak i w realizacji zamierzeń zawodowych, zakładając instytucje usługowe: pralnie, stołówki i placówki opiekuńcze dla dzieci oraz prowadząc szkolenia dla kierowniczek przedszkoli, żłobków czy stołówek. Oprócz tego miały być organizowane kursy dla analfabetek, gospodarstwa domowego, szycia i kroju itp. (Marcinkiewicz-Kaczmarczyk 2018, s. 153). W ten sposób, jak podkreślano: „[...] podniesiemy dobrobyt rodziny, w ten sposób nasza działalność doprowadzi do zmiany na lepsze dawnego położenia kobiety w społeczeństwie” (AAN... Statut SOLK, k. 1).

Na łamach ówczesnej prasy (Sokół 1998) również odnajdujemy publikacje o powinnościach zawodowych i macierzyńskich kobiet. Np. w „Naszej Pracy” opublikowano w tym okresie kilka tekstów związanych z tą problematyką, m.in. *Bliżej codziennego życia kobiety* (1956) i *Sprawy palące – Czy kobieta może istotnie pracować na każdym odcinku życia gospodarczego?* (1956). Zaznaczano w nich, że praca kobiet w innych zawodach, wcześniej zarezerwowanych tylko dla mężczyzn, może zaszkodzić ich zdrowiu, a przede wszystkim uniemożliwić w przyszłości urodzenie dzieci.

W latach pięćdziesiątych XX w. warunki życia określał tzw. głód mieszkań jako konsekwencja zniszczeń wojennych i zubożenia społeczeństwa. Naówczas potrzeby mieszkaniowe rozwiązywano metodami administracyjnymi. Wprowadzono akty normatywne ustalające, że nieruchomości mające więcej niż pięć izb będą poddane tak zwanemu przymusowemu zarządowi nieruchomości, co w praktyce oznaczało dokwaterowywanie lokatorów do mieszkań i domów prywatnych. Dekret w tej sprawie z 1951 r. pozwolił przejąć administracji państwowej resztki niepoddanego dotąd kontroli państwowej mienia. Ani spółdzielnie mieszkaniowe, ani indywidualni właściciele nie mieli prawa decydowania o swojej własności. W jednym mieszkaniu kwaterowano po kilka rodzin. Standard tych wielorodzinnych mieszkań był niski, domy nie były remontowane, nawet jeśli w czasie wojny zostały częściowo zniszczone.

Poziom opieki macierzyńskiej. Kobieta – matka w kontekście pracy zawodowej

W 1955 r. w Polsce 30% pracujących kobiet było mężatkami wychowującymi dzieci. W 1955 r. mieszkanka miasta rodziła przeciętnie troje dzieci. Tylko od roku 1955 do 1964 przyrost naturalny zmalał o dziewięć promili (Mrozek 2019, s. 270). Z biegiem lat zauważyć więc można było tendencję do ograniczania liczby potomstwa. Z porównania z badaniami przeprowadzonymi w 1978 r. wśród łódzkich kobiet zatrudnionych w przemyśle włókienniczym wynika, że 67% z nich posiadało dzieci; w tym 1 dziecko – 21%, dwoje – 27%, troje dzieci – 12%, czworo – 7% (Dzięcielska-Machnikowska, Duraj 1984, s. 7; Dzięcielska-Machnikowska 1979). Należy uwzględnić, w kontekście możliwości zapewnienia należytej opieki dziecku, też kwestię wykształcenia rodziców i tym samym charakter ich pracy, wyższe wykształcenie mogło bowiem wpływać na wyższy stopień świadomości wychowawczej i opiekuńczej wobec dziecka. Prowadzone na początku lat sześćdziesiątych XX w. przez H. Strzemińską

(1967) badania wśród kobiet pracujących, mimo że przekraczają interesującą cezurę czasową, pozwalają w pewnym stopniu rzucić światło na ówczesną dyspozycyjność kobiet dla rodziny. Matki pracujące fizycznie poświęcały na zajęcie się dzieckiem w tygodniu jedynie 37% czasu, pracujące umysłowo – 70% (Strzemińska 1967, s. 390–393). Charakter pracy był zatem ważną zmienną. Kolejną – zmianowość zatrudnienia, z korzyścią dla systemu jednozmianowego. Istotny jest tu też wiek dziecka. Stosunkowo najrzadziej pozbawione opieki pozostawały niemowlęta i dzieci do lat 3. Średnio 2 godz. 10 min. dziennie, do 2,5 godz. w niedzielę. Najwięcej według średniej, tj. 44,6% kobiet poświęcało najmłodszym dzieciom od 1 do 2 godz. na dobę (por. tabela 1). Podobny wymiar czasu poświęcały dzieciom kobiety w latach siedemdziesiątych XX w. – jak czytamy w literaturze przedmiotu, „robotnice dysponowały dziennie ok. 60 min. na funkcje wychowawcze – przy czym (wyraźnie wskazują, że w tym czasie przede wszystkim) na funkcje opiekuńcze” (Dzięcielska-Machnikowska, Duraj 1984, s. 35). Czas, jaki matki przeznaczały dzieciom w latach 1952–1955, mógł być jeszcze bardziej ograniczony.

Tabela 1. Czas poświęcany przez kobiety w ciągu doby na opiekę nad dzieckiem z uwzględnieniem wieku i liczby dzieci w %

Matki mające najmłodsze dziecko w wieku	Liczba godzin opieki matki nad dzieckiem w ciągu doby %			
	0	do 1	ponad 1 do 2	ponad 2
do lat 3	3,6	21,4	44,6	30,4

Matki według liczby dzieci	Liczba godzin opieki matki nad dziećmi w ciągu doby %			
	0	do 1	ponad 1 do 2	ponad 2
1 dziecko	24,9	36,8	31,4	6,9
2 dzieci	23,9	45,6	23,2	7,3
3 i więcej dzieci	29,6	42,8	17,6	10,0

Źródło: A. Olędzka, *Kobieta. Budżet czasu. Praca wielozmianowa*, Warszawa 1975, s. 56–57.

Niezgodne z prawdą były naówczas hasła głoszące równość kobiet i mężczyzn. Przede wszystkim kobiety zarabiały mniej niż mężczyźni o podobnych kwalifikacjach. Kobiety były również grupą bardzo sfrustrowaną. Coraz wyższe, przekraczające kobiece możliwości normy wydajności powodowały ich ogromne zmęczenie. Przeciętnie określano, że kobieta czynna zawodowo poświęcała dziennie w Polsce 3,5 godziny na prace domowe (kobiety biernie zawodowo – 7 godzin; mężczyźni czynni zawodowo – 1,2) (Olędzka 1975, s. 23). H. Świda-Ziembka (1998) prowadziła badania socjologiczne w fabrykach w latach pięćdziesiątych. Z jej obserwacji wynika, że

Kobiety są [...] bardziej niż mężczyźni zapracowane, wyczerpane, w wyniku czego na swą sytuację zawodową reagowały szczególnie silnie w formie nerwicowo-emocjonalnej. Zdarzało się np., że po podjęciu zobowiązań pracy w wymiarze 12 godzin, występowały wśród kobiet wypadki silnych omdleń, ataków autentycznej hysterii, tak że musiał interweniować lekarz zakładowy (Świda-Ziembka 1998, s. 217; *30 lat ochrony zdrowia...* 1974, s. 596–597).

W odniesieniu do pracujących matek karmiących piersią w tym czasie obowiązująca Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz.U. nr 65 poz. 636 ze zm.) zapewniała pracownikom prawo do dwóch półgodzinnych przerw w pracy wliczanych do czasu pracy. W kontekście odżywiania niemowląt w połowie XX w. karmienie piersią było mocno propagowane (większość kobiet karmiła piersią i to przynajmniej przez pierwsze trzy miesiące życia dziecka), ponieważ umieralność niemowląt karmionych naturalnie była wciąż znacznie mniejsza niż karmionych sztucznie. Ponadto dostęp do sztucznych mieszanek był utrudniony (w żywieniu sztucznym najczęściej stosowano mieszanki mleka krowiego, wody i cukru, a gotowe mieszanki były dostępne jedynie w dużych miastach i to wąskiemu gronu zamożnej części społeczeństwa, a ich reklama siłą rzeczy miała mniejszy zasięg niż na zachodzie Europy (Silska 2013, s. 127). Dostępność sztucznych mieszanek była bardzo niewielka (poza zwykłym mlekiem krowim jedynym dostępnym produktem było mleko pełne w proszku) (*Pediatrica kliniczna...* 1955, s. 174–183; Goncerzewicz 1956, s. 58–67, 114–117). Dodatkowo w przypadku ubezpieczonej matki przysługiwał jej zasiłek dla karmiących (zwany w doktrynie „zasiłkiem pokarmowym” w naturze – 1 litr mleka dziennie lub w postaci ekwiwalentu pieniężnego przez czas karmienia od dnia ukończenia zasiłku połogowego, nie dłużej jednak niż dwanaście tygodni (art. 105 ust. 1 pkt 3 ustawy). Natomiast w przypadku członków rodziny ubezpieczonego (np. niepracująca żona ubezpieczonego pracownika)

przysługiwała im połowa wspomnianego zasiłku przez czas karmienia, nie dłużej jednak niż przez 12 tygodni od dnia porodu (art. 110 ust. 1 pkt 3 ustawy) (Silska 2013, s. 127–128).

Instytucjonalny poziom opieki jako forma wsparcia dla pracującej matki

Godzenie pracy z macierzyństwem zmuszało do korzystania z pomocy instytucjonalnej. Państwo starało się pomóc w takiej sytuacji, przejmując na siebie część odpowiedzialności za rodzinę. W tym celu powstawały placówki wychowawcze, ulokowane także przy zakładach pracy. Z tego typu udogodnień nie mogły jednak skorzystać wszystkie dzieci pracujących rodziców. Jak podają późniejsze statystyki, tylko w latach 1965–1970 przyrost miejsc w żłobkach czy przedszkolach był trzy razy mniejszy niż wzrost zatrudnienia kobiet (Wieruszewski 1975, s. 192). Można domniemywać, że w okresie objętym badaniem ten przyrost był jeszcze bardziej widoczny. W 1953 r. w 32 tys. miejsc w 664 żłobkach w Polsce przebywało 53 675 dzieci. W 1955 r. w ponad 44 tys. przewidzianych miejsc w 907 żłobkach liczba dzieci sięgała 88 tys. – czyli przepełnienie było dwukrotne (por. tabela 3). Dodatkowo przepełnione sale żłobkowe i przedszkolne budziły nieufność matek. Jeszcze w 1960 r. tylko 25% reprezentujących zawody umysłowe posyłało swoich podopiecznych do żłobków, a 55% – do przedszkoli (Kaltenberg-Kwiatkowska 1967, s. 236). Przekonywano, że „dziecko w żłobku czy przedszkolu nabiera innych cech, innego wyglądu niż dzieci, które wychowują się na ulicy czy na brudnych podwórkach” (Kłuszyńska 1950, s. 52). Znaleźć można było podobne hasła w poradnikach dla kobiet: „Staramy się dać dziecku wszystko, co mu jest potrzebne do rozwoju i radości życia. Sądzę, że nawet najlepsza i najtroskliwsza matka nie może dać więcej niż my tutaj” („Moda i Życie” 1950, s. 1).

Interesujące może okazać się również zestawienie działalności żłobków z uwzględnieniem częstotliwości pobytu dzieci i personelu zatrudnionego w placówce (por. tabela 2). Placówki zakładowe najczęściej były lepiej wyposażone, z zapewnioną opieką pielęgniarską i pedagogiczną (*Żłobki w Polsce...*, sygn. 2/274/0/30/5978, s. 8). Aczkolwiek i w tym przypadku występowały poważne deficyty kadrowe, szczególnie w odniesieniu do lekarzy pediatrów (*Żłobki w Polsce...*, sygn. 2/274/0/30/5978, s. 12). Na 1 pielęgniarkę przypadały 26,1 dzieci, a na wychowawczynię nawet 52,9 dziecka (patrz tabela 2).

Tabela 2. Statystyka dzieci i personelu w żłobkach w Polsce w 1955 r.

Rok	Przeciętny pobyt dziecka w ciągu roku w żłobkach		Przeciętne wykorzystanie miejsc w ciągu roku w żłobkach		Liczba dzieci ^a przypadająca			
					na 1 pielęgniarkę		na 1 wychowawczynię ^b	
	dzielnic.	zakład.	dzielnic.	zakład.	w żłobkach			
	w dniach				dzielnic.	zakład.	dzielnic.	zakład.
1955	124	136	227	249	35,1	26,1	43,5	52,9

^a bez żłobków podległych Ministerstwu Komunikacji

^b łącznie z dyplomowanymi opiekunkami dziecięcymi

Źródło: *Rocznik Statystyczny Polski. 1955–1967*, GUS, Warszawa 1969, k. 434.

Jak wynika z danych zawartych w rocznikach statystycznych, rozwój zakładów społecznych służby zdrowia w pierwszym dziesięcioleciu po II wojnie światowej postępował w kierunku udostępnienia opieki lekarskiej jak najszerszym kręgom społeczeństwa. Proces industrializacji kraju w okresie planu 6-letniego wywierał silny wpływ na dalszy rozwój żłobków. W ustawie w zakresie opieki nad matką i dzieckiem należało: zwiększyć liczbę żłobków do 1125, tj. o 146%, a liczbę sezonowych żłobków wiejskich do 1500, tj. 12-krotnie; podnieść liczbę stacji opieki nad matką i dzieckiem przy zakładach pracy do 1200 przy wzroście osób korzystających do 360 tys. (Dz.U. 1950 nr 37 poz. 344; *Akcja socjalna...*, sygn. 5980).

Podstawowe rodzaje systemu opieki w odniesieniu do dzieci dotyczyły naówczas:

- opieki nad dziećmi i młodzieżą;
- opieki nad dzieckiem kobiety pracującej – kolonie letnie, żłobki:
 - dzienne, jedno-, dwuzmianowe dla dzieci zdrowych w wieku od 6 tygodni do 3 lat, jeżeli rodzice pracują, a dziecko nie posiada zapewnionej opieki,
 - tygodniowe (oprócz niedziel i dni wolnych) – dla dzieci zdrowych w wieku od 6. miesiąca życia do 3 lat matek lub samotnych pracujących ojców z osiedli podmiejskich, jeżeli są zatrudnieni w zmiennych porach doby czy też – pracując – pobierają naukę lub znajdujących się w trudnych sytuacjach losowych,

- specjalistyczne: izolacyjne dla dzieci ze schorzeniami górnych dróg oddechowych, zapaleniami ucha, zaburzeniami przewodzenia pokarmowego oraz ze stanami chorobowymi pourazowymi oraz sanatoryjne dla dzieci w okresie rekonwalescencji po ciężkich chorobach, z dużym niedoborem wagi i dzieci krzywicze;
- opieki nad dzieckiem pozbawionym rodziny (domy dziecka, zakłady specjalne dla dzieci do lat 3);
- pomocy w usługach (m.in. poradnictwo społeczno-prawne, pomoc alimentacyjna) (*Rocznik Ochrony Zdrowia 1945–1967... 1969*, k. 12; Sadowska 2022, s. 566).

Stopniowo rozszerzano również uprawnienia do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych – niezależnie od uprawnień z tytułu ubezpieczenia. Do połowy lat siedemdziesiątych XX w. obowiązywały w PRL uchwalone jeszcze w okresie międzywojennym przepisy ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. nr 51 poz. 396 ze zm.). Wszystkie dzieci objęto bezpłatnymi świadczeniami w ramach tzw. masowej działalności profilaktycznej, jak szczepienia ochronne. Bezpłatnie gwarantowano również:

- opiekę nad kobietą w ciąży i ambulatoryjne leczenie chorób kobiecych,
- otwartą i zamkniętą opiekę nad dziećmi w pierwszym roku życia (*Rocznik Statystyczny Ochrony Zdrowia 1945–1967... 1969*, k. 12).

Tabela 3. Opieka nad dzieckiem* w latach 1952–1955

Rok	Liczebność	Żłobki stałe			Żłobki sezonowe wiejskie ^a	Domy matki i dziecka; domy małego dziecka
		ogółem	dzielnicowe	zakładowe		
1952	zakłady	664	–	–	–	69
	wychowankowie ^b	32 600	–	–	–	4 963
	dzieci przebywające w żłobkach w ciągu roku	53 675	–	–	–	–

1953	zakłady	740 ^c	317	423	244	71
	wychowankowie	37 008	16 123	20 885	4 442	5 269
	dzieci przebywające w żłobkach w ciągu roku	66 160	–	–	–	–
1954	zakłady	826	364	462	359	72
	wychowankowie	42 836	19 486	23 350	6 204	5 545
	dzieci przebywające w żłobkach w ciągu roku	70 667	–	–	–	–
1955	zakłady	907	–	–	–	74
	wychowankowie	44 704	–	–	–	5 708
	dzieci przebywające w żłobkach w ciągu roku	87 597	–	–	–	–

* dane dotyczą wyłącznie cywilnej służby zdrowia

^a stan na koniec III kwartału roku

^b w *Roczniku Statystycznym Polski 1955–1967* kategoria wychowankowie określana jest jako miejsca. Różnica ta wskazuje na znaczne przepełnienie w żłobkach

^c najwięcej zakładów funkcjonowało w województwach: wrocławskim (196) oraz stalinogrodzkim (124)

Źródło: *Rocznik Statystyczny Polski 1955*, Rok XV, GUS PRL, k. 243; *Rocznik Statystyczny Polski 1955–1967*, GUS, Warszawa 1969, k. 36.

W ciągu roku w żłobkach stałych przebywała z każdym rokiem powiększająca się grupa dzieci: 53 675 w 1952 r. i 87 597 w 1955 r. – por. tabela 3.

Personel żłobków stanowiły najczęściej pielęgniarki wraz z asystentkami pielęgniarstwu. W żłobkach dzielnicowych w Polsce w 1955 r. zatrudniano ogółem 1183 pielęgniarki, w tym 470 z pełnymi uprawnieniami. Z kolei w zakładowych analogicznie pracowało ogółem 1718 pielęgniarek, z czego 506 z pełnymi klasyfikacjami (*Rocznik Statystyczny Ochrony Zdrowia 1945–1967...* 1969, k. 399–403). Od 1950 r. żłobki znalazły się w zakresie działania Ministerstwa Zdrowia.

Wzrost zatrudnienia matek w latach pięćdziesiątych XX w., stanowiący element planów społeczno-gospodarczych, umocnił w kryteriach przyjmowania dzieci do żłobków fakt aktywności zawodowej kobiet. Znaczącym kryterium była także wspomniana wyżej ocena sytuacji materialnej rodziny i preferencji dla dzieci z rodzin o niskim statusie materialnym. Według ówczesnych danych statystycznych w skali kraju w odniesieniu do wszystkich dzieci w wieku żłobkowym liczba miejsc była wystarczająca dla około 2% dzieci, w miastach dla 5% (Graniewska 2009, s. 56).

Rodzice, których dzieci nie przyjęto do żłobka lub przedszkola z powodu braku miejsc, aby nie zostawiać ich w domu bez opieki, musieli pracować na różne zmiany. Wiele do życzenia pozostawiały także warunki panujące w tych placówkach. Na przykład w sprawozdaniu z lustracji jednego ze żłobków fabrycznych w Gnieźnie z 1950 r. możemy przeczytać: „W sypialniach nie ma w ogóle wody bieżącej, w umywalni znajduje się jedna wanienka, ubikacje niewygodne, nie są dostosowane dla dzieci małych” (*Żłobki w Polsce...*, sygn. 2/274/0/30/5978, s. 12). Także lokalizacja wielu placówek nie była do końca przemyślana. Ogromna ich liczba powstawała przy zakładach pracy, co zmuszało matki do podróży z małymi dziećmi nieraz w bardzo trudnych warunkach. Lepiej dofinansowane były żłobki branż przemysłu ciężkiego, górniczego. Sale w żłobkach z tamtego okresu nie przypominały bawialni przedszkolnych, lecz sale szpitalne. W raportach donoszono, że „[...] wiele żłobków znajduje się w lokalach, które nie nadają się na ten cel. [...] konieczna jest kontrola w celu ich adaptacji na cele żłobka” (*Żłobki w Polsce...*, sygn. 2/274/0/30/5978, s. 12). Dopiero w późnych latach siedemdziesiątych żłobki zaczęto wyposażać w zabawki, meble dla dzieci oraz pomoce wspierające dziecięcy rozwój (Sadowska 2022, s. 566).

Podsumowanie

W Polsce do połowy lat pięćdziesiątych minionego wieku godzenie roli kobiety aktywnej zawodowo i matki rodziło wiele wyzwań, ale też powodowało, że kobiety były bardzo sfrustrowaną grupą społeczną. Niestety, rozpowszechniane wówczas treści propagandowe zniekształcały prawdziwy obraz rzeczywistości. Niezgodne z prawdą były hasła głoszące równość kobiet i mężczyzn. Przede wszystkim kobiety zarabiały mniej niż mężczyźni o podobnych kwalifikacjach. Określano, że kobieta czynna zawodowo poświęcała przeciętnie dziennie 3,5 godziny na prace domowe, w tym opiekę nad dziećmi. Stosunkowo najrzadziej pozbawione opieki pozostawały niemowlęta i dzieci do lat 3. Średnio

2 godziny 10 min. dziennie w dni pracujące, 2,5 godz. w niedziele. Większość dzieci mogła liczyć na uwagę matki przeciętnie godzinę dziennie i to przede wszystkim pod względem pielęgnacyjnym. Dopiero po 1955 r., gdy nastąpiło zwolnienie w Polsce tempa inwestycji i pojawiły się trudności w zapewnieniu pracy wszystkim chętnym, „wyzwolone z obowiązków domowych” kobiety zaczęto znów zachęcać do ograniczenia swojej aktywności do roli żony i matki (Florczyk 2010, s. 38). Zmianie uległ również model rodziny, która po 1956 r. odzyskała swoje funkcje wychowawcze i opiekuńcze.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, *Statut Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet (SOLK)*, 888/1.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zespół: Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego w Warszawie, sygn. 5980. *Akcja socjalna. Żłobki i stacje opieki nad matką i dzieckiem. Zadania resortów wynikające z planu sześcioletniego (1950–1956)*.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zespół: Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego w Warszawie, sygn. 2/274/0/30/5978. *Żłobki w Polsce. Stan prawny, sytuacja lokalowa, kadry, finanse. Ocena sytuacji aktualnej, wnioski na przyszłość. Referat*.

Rocznik Statystyczny Ochrony Zdrowia 1945–1967 (1969), Warszawa: Urząd Statystyczny.

Rocznik Statystyczny Polski (1955), Rok XV, Warszawa: GUS PRL.

Akty normatywne

Dz.U. 1924 nr 65 poz. 636 ze zm. Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodości i kobiet.

Dz.U. 1933 nr 51 poz. 396 ze zm. Ustawa z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym.

Dz.U. 1950 nr 37 poz. 344. Ustawa z dnia 21 lipca 1950 r. o 6-letnim planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 195–1955.

Opracowania i artykuły naukowe

[b.a.], *Bliżej codziennego życia kobiety (1956)*, „Nasza Praca”, 7–8 (127–128), s. 3.

[b.a.], *Sprawy palące – Czy kobieta istotnie może pracować na każdym odcinku życia gospodarczego (1956)*, „Nasza Praca”, 7–8 (127–128), s. 11.

- Dzięcielska-Machnikowska S. (1979), *Problemy związane z wychowaniem dzieci włókniarek łódzkich*, w: *Praca zawodowa a życie rodzinne kobiety*, „Acta Universitatis Lodziensis. Nauki Ekonomiczne i Socjologiczne”, 44 (Seria III), s. 3–120.
- Dzięcielska-Machnikowska S., Duraj D. (1984), *Rola kobiety w klasie robotniczej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica”, 10, s. 3–154.
- Fidelis M. (2015), *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Warszawa: WAB.
- Florczyk K. (2010), *Modelowy wizerunek kobiety w propagandzie okresu stalinowskiego w Polsce*, w: *Letnia szkoła historii najnowszej. Referaty*, red. Ł. Kamiński, T. Kozłowski, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, s. 29–38.
- Goncerzewicz M. (1956), *Opieka nad dzieckiem zdrowym*, w: *Zarys pediatrii*, red. K. Jonscher, Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Graniewska D. (2009), *Spółeczne funkcje żłobków i przedszkoli. Obecnie i w przeszłości*, „Polityka Społeczna”, 9, 36, s. 55–57.
- Jarska N. (2015), *Kobiety z marmuru. Robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
- Kaltenberg-Kwiatkowska (1967), *Przeobrażenia i potrzeby współczesnej rodziny*, w: *Kobieta. Praca. Dom. Problemy pracy zawodowej kobiet i rodziny współczesnej*, red. K. Wrochno, Warszawa: Wydawnictwo Zw. CRZZ.
- Kłoskowska A. (1962), *Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny*, „Studia Socjologiczne”, 2, s. 27–46.
- Kluszyńska D. (1950), *Co Polska Ludowa dała kobietom*, Warszawa: Spółdzielnia Wydawniczo-Handlowa „Książka i Wiedza”.
- Kurzynowski A. (1986), *Aktywność zawodowa kobiet w 40-leciu PRL*, w: *Kobiety polskie*, red. E. Konecka, Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A. (2018), *Rola kobiety w Polsce Ludowej w świetle treści propagandowych rozpowszechnianych przez Ligę Kobiet w latach 1946–1956*, „Dzieje Najnowsze”, L(2), s. 149–179.
- Mikołajczyk M., Stankowska M. (2021), *Aktywność zawodowa a macierzyństwo. Perspektywa matek małych dzieci*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej.
- „Moda i Życie” (1950), 6.
- Mrozek J. (2019), *Przemiany pozycji kobiet w PRL-u – wybrane konteksty*, „Studia Edukacyjne” 54, s. 257–282.
- Ołędzka A. (1975), *Kobieta. Budżet czasu. Praca wielozmianowa*, Warszawa: Instytut Wydawniczy CRZZ.
- [osiemnasty] 18 marca – *Dzień wszystkich kobiet* (1947), „Nasza Praca”, 1, s. 6.
- Pediatrica kliniczna* (1955), red. R. Barański, T. Chrapowicki, S. Popowski, 1, Warszawa: PZWL.

- Polakowski M., Szelewa E. (2015), *Warszawskie debaty o polityce społecznej. Polityka społeczna PRL*, Warszawa: Friedrich-Ebert-Stiftung, <https://share.google/5J7ybHJfdzi7VQ3Vz>.
- Redlich F. (1955), *Opieka nad matką i dzieckiem*, w: *Pediatrica kliniczna*, red. R. Barański, T. Chrapowicki, S. Popowski, 1, Warszawa: PZWL.
- Sadowska K. (2022), *U źródeł polskiej wczesnodziecięcej edukacji – proces kształtowania się „żłobka” do 1989 roku (próba syntezy)*, „Res Historica”, 53, s. 541–572.
- Silska S. (2013), *Ewolucja poglądów na żywienie niemowląt w XIX i XX wieku*, Poznań [rozprawa doktorska], <http://www.wbc.poznan.pl/Content/304349/index.pdf> (data dostępu: 10.03.2023).
- Skotarczak D. (2004), *Obraz społeczeństwa PRL w komedii filmowej*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Sokół Z. (1998), *Prasa kobieca w Polsce w latach 1945–1995*, Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Spencer H. (1884), *O wychowaniu umysłowym, moralnym i fizycznym*, Warszawa: Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa.
- Straczuk J. (2016), *Modernizacja wzorów żywienia w PRL wobec wiedzy potocznej i codziennych praktyk*, w: *Przemiany kulturowe we współczesnej Polsce. Ramy, właściwości, epizody*, red. J. Kurczewska, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Strzebińska H. (1967), *Praca a dom w świetle badań budżetów czasu*, w: *Kobieta – praca – dom*, Warszawa: Wydawnictwo Zw. CRZZ.
- Szymczyk K. (2017), *Jakość życia dzieci w rodzinach robotniczych w Polsce okresu międzywojnia. Wybrane aspekty*, w: *Dom rodzinny w doświadczeniu (auto)biograficznym*, red. A. Ładyżyński, Wrocław: Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Świda-Ziemba (1998), *Człowiek wewnętrznie zniewolony. Problemy psychosocjologiczne minionej formacji*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 217.
- [trzydzieści] *30 lat ochrony zdrowia w PRL (1974)*, „Zdrowie Publiczne”, 7–8, s. 596–597.
- Wasilkowska Z. (1952), *Udział kobiet w walce narodu polskiego o pokój i Plan Sześcioletni*, „Nowe Drogi”, 9(39), s. 113–127.
- Wieruszewski R. (1975), *Równość kobiet i mężczyzn w Polsce Ludowej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Wołczyk J. (1969), *Opieka nad dziećmi i młodzieżą w wielkich miastach*, Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych.

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł jest wprowadzeniem do analizy złożonego problemu godzenia roli kobiety aktywnej zawodowo z rolą matki dziecka do lat 3, a więc w okresie, który wymaga najszerzej opieki ze strony rodziców. W latach pięćdziesiątych XX w. kobiety w Polsce stanęły przed istotnym problemem łączenia pracy zawodowej z macierzyństwem, szczególnie w sytuacji, gdy ówczesne władze akcentowały przede wszystkim aktywność społeczno-zawodową kobiet. Dodatkowo okres ten charakteryzowało mocne zabarwienie ideologiczne i propagandowe, stąd w analizach naukowych, dotyczących przedmiotowego zagadnienia, widoczne jest dwojakie podejście władz Polski Ludowej do roli kobiet w społeczeństwie; początkowo – do połowy lat pięćdziesiątych XX w. jako przodowniczek pracy, a w późniejszym okresie dopiero jako żon i matek. W latach 1950–1955 szybko wzrastała liczba pracujących Polek, w większości były to mężatki, przeciętnie z trojgiem dzieci. Duży przyrost zatrudnienia sięgający prawie 15% rocznie był w tym czasie wynikiem realizacji planu sześcioletniego. Poziom opieki macierzyńskiej wobec dzieci do lat trzech w tym okresie był więc ściśle uwarunkowany pracą zawodową kobiet. Sprostanie wszystkim obowiązkom domowym kobiet musiało polegać także na ich ograniczeniu i przejęciu realizacji niektórych przez wyspecjalizowane instytucje i placówki usługowe. W artykule poruszono kwestie: organizacji systemu opieki nad matką i dzieckiem do lat trzech; obowiązującego modelu rodziny; warunków życia rodzin i roli ówczesnej kobiety – matki oraz poziomu opieki macierzyńskiej i instytucjonalnej jako formy wsparcia dla pracującej matki.

SŁOWA KLUCZOWE: macierzyństwo, aktywność zawodowa kobiet, system opieki nad matką i dzieckiem do lat trzech, żłobki

SUMMARY

This article is an introduction to the analysis of the complex problem of reconciling the role of a professionally active woman with the role of a mother of a child under 3 years of age, i.e. the period in life that requires the most care from parents. In the 1950s, women in Poland faced a significant problem of combining professional work with motherhood, especially in a situation where the authorities at the time emphasised primarily the social and professional activity of women. In addition, this period was characterised by strong ideological and propaganda influences, hence scientific analyses of the issue reveal a dual approach by the authorities of the People's Republic of Poland to the role of women in society: initially, until the mid-1950s, as leaders in the workplace, and later only as wives and mothers. Between 1950 and 1955, the number of working Polish women grew rapidly, most of them married with an average of three children. The large increase in employment, reaching almost 15 per cent per annum at that time, was the result of the implementation of the six-year plan. The level

of maternal care for children under three years of age during this period was therefore closely linked to women's employment. In order to cope with all their domestic duties, women had to limit them and hand over some of them to specialised institutions and service providers. The article discusses the following issues: the organisation of the care system for mothers and children under three years of age; the prevailing family model; the living conditions of families and the role of women at that time. The article discusses the following issues: the organisation of the care system for mothers and children under three years of age; the prevailing family model; the living conditions of families and the role of women – mothers at that time; and the level of maternal and institutional care as a form of support for working mothers.

KEYWORDS: motherhood, women's professional activity, the system of care for mothers and children under three years of age, nurseries